

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 marca 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Alina Siatecka**

**Sędziowie: SSO Tadeusz Jaworski**

**SSO Sławomir Olejnik (spr.)**

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2015 roku na rozprawie

sprawy **M. S. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 197§1 kk i inne

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 30 września 2014 roku, sygn. akt III K 128/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu 300 zł opłaty za II instancję

Sławomir Olejnik Alina Siatecka Tadeusz Jaworski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. w sprawie III K 128/14 **Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu** uznał oskarżonego **M. S. (2)** za winnego tego, że:

I. w dniu 8 listopada 2013 r. w W. bijąc pięściami i kopaniu po całym ciele doprowadził E. N. spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonej w postaci sińca wokół oczodołu i krwiaka powieki górnej oczodołu lewego, sińca i stłuczenia policzka lewego sińca powieki dolnej oka oraz policzka prawego, stłuczenia okolicy czołowej, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej dni 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. w dniu 8 listopada 2013 r. w W. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające z grupy I – N i IV – N w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuana) o masie netto 0,46 grama przyjmując, iż czyn ten stanowi przypadek mniejszej wagi, to jest o przestępstwo z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani i za to na podstawie art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

III. w dniu 8 listopada 2013 r. w W. kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec M. L., czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, iż groźby te mogą zostać pełnione, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. w dniu 8 listopada 2013 r. w T. P. znieważył funkcjonariuszy Policji M. S. (3), M. N., M. K. i K. L. wyzywając, ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a

także w tym samym czasie i miejscu kierował wobec nich groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia czym wzbudził u pokrzywdzonych M. N. i M. K. uzasadnioną obawę, iż groźby te mogą zostać spełnione, to jest o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Wyżej wymienione kary pozbawienia wolności Sąd połączył wymierzając oskarżonemu M. S. (2) karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 09.11.2013 r. do dnia 02.04.2014 r., a w punkcie 7 wyroku na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuana) o masie netto 0,46 grama.

Nadto w punkcie 8 wyroku Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 2206,45zł.

Apelację od wyroku wniósł **prokurator** oraz **obrońca** oskarżonego M. S. (2).

**Prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań - Grunwald w Poznaniu** od wyroku orzeczeniu zarzucił powołując się na treść art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym wyeliminowaniu z zarzucanego oskarżonemu w punkcie pierwszym czynu zabronionego, zarzutu art. 197 § 1 k.k. z opisu i kwalifikacji prawnej czynu zabronionego, podczas dowody zebrane w sprawie, prowadzi do wniosku przeciwnego. Stawiając ten zarzut, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie w punkcie I. zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu prokurator wskazał wyjaśnienia oskarżonego odnośnie zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 197 § 1 k.k. nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Pokrzywdzona E. N. zeznała, iż oskarżony włożył w jej usta członka, zaś policjanci obecni podczas zdarzenia przyznali, iż M. S. (2) siedział na niej okrakiem i miał opuszczone spodnie. K. K. zeznała, iż oskarżony miał na wierzchu genitalia, zaś E. N. i M. L. bezpośrednio po zdarzeniu oświadczyły, iż sprawca zbliżając się do nich wykrzykiwał, że zamierza je zgwałcić i miał wyciągniętego członka. W ocenie skarżącego zasada wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. w żadnej mierze nie nakłada na Sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów.

Natomiast **obrońca oskarżonego** wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 obrazę przepisów postępowania, która miała istotny na treść zaskarżonego wyroku:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia nie na całość ujawnionych w sprawach okoliczności faktycznych oraz poprzez dokonanie przekraczającej granice swobody, dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez:

- dokonanie błędnej, pomijającej zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonego, poprzez nie danie im wiary w zakresie, w jakim oskarżony wskazał, iż znalezione przy nim w czasie zatrzymania narkotyki nie były jego, opierając się na założeniu, iż podrzucenie narkotyków przez M. L. lub E. N. jest całkiem nieprawdopodobne, na co wskazuje okoliczność zabezpieczenia w torbie oskarżonego papierowego zwitka ze środkiem odurzającym, a nadto fakt, iż w jego próbce krwi wykryto obecność (...), podczas gdy obecność narkotyku we krwi nie przesądza o kwestii jego posiadania przez oskarżonego, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż skoro możliwym było dokonanie kradzieży kwoty 13 000 zł w gotówce, znajdującej się w saszetce oskarżonego, to tym bardziej możliwym było podłożenie oskarżonemu papierowego zwitka z zawartością substancji odurzających,

- dokonanie błędnej, pomijającej zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny zeznań świadka M. L., w kwestii kierowania wobec niej przez oskarżonego gróźb karalnych pozbawienia życia, czym oskarżony wzbudził u pokrzywdzonej obawę, iż groźba ta zostanie spełniona, poprzez uznanie ich w zasadniczej części za wiarygodne i mogące stanowić podstawę dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, podczas gdy nie stanowią one dowodu pełnowartościowego, bowiem zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne w pozostałym zakresie,

b) art. 8 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady samodzielności orzekania sądu, w następstwie zaniechania poczynienia ustaleń co do przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji ustalając, że skoro nieprawdziwym okazało się twierdzenie oskarżonego co do wszczęcia względem nich postępowania dyscyplinarnego, to do takiego przekroczenia uprawnień dojść nie mogło, co w konsekwencji doprowadziło do niewyjaśnienia przez Sąd, w jaki sposób doszło do podbitego oka i obolałego boku, gdzie ustalenie czy policjanci zastosowali ustawowo przewidziane środki przymusu, czy też dopuścili się przekroczenia uprawnień poprzez zastosowanie względem oskarżonego siły fizycznej w postaci zadawania ciosów rękoma i nogami, jest kluczowe, bowiem działania takie mogło wywołać w oskarżonym silne wzburzenie i potrzebę podjęcia działań obronnych, które w sytuacji obezwładnienia i użycia kajdanek przejawilo się w formie obrony słownej, a także zachowanie funkcjonariusza policji rozpatrywane winno w kategoriach niewłaściwego,

w konsekwencji powyższego:

2) na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego – art. 226 § 2 k.k., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych jako niewłaściwe zachowanie tychże, doprowadziło do podjęcia przez oskarżonego czynności, które mogą być rozpatrywane jako wypełniające znamiona czynu stypizowanego w art. 226 § 1 k.k., a w konsekwencji do pominięcia przez Sąd możliwości zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, bądź odstąpienia od jej wymierzenia,

3) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcie nie na całości ujawnionych w sprawie okoliczności faktycznych oraz poprzez dokonanie przekraczającej granice swobody, dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez: uznanie, że w kwestii znieważenia funkcjonariuszy policji, wypowiedzi oskarżonego miały na celu naruszenie powagi i autorytetu instytucji, którą reprezentowali pokrzywdzeni funkcjonariusze, a nadto wypowiedziane wobec nich wulgarne określenia miały na celu okazanie im pogardy i lekceważenia, podczas gdy stanowiły one reakcję oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia, usprawiedliwionego okolicznościami, tj. dokonania względem niego kradzieży znacznej kwoty pieniędzy, brak reakcji funkcjonariuszy policji na ustne zawiadomienie ich o fakcie popełniania przestępstwa kradzieży na szkodę oskarżonego prawdopodobnie przez M. L. i E. N., a szczególnie braku poszukania wskazanych osób, jak również pomówienie oskarżonego o próbę gwałtu na jednej z ww. kobiet oraz podjęcie interwencji z zastosowaniem w stosunku do oskarżonego środków przymusu bezpośredniego,

a w konsekwencji powyższego:

4) rażąco nie współmierność kary wobec oskarżonego M. S. (1) za zarzucany czyn, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnej 1 roku pozbawienia wolności, tj. kary w górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za ww. przestępstwo, z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i ich bezzasadna dyskwalifikacja oraz eksponowania wyłącznie tych, które wpływały na wysoki wymiar kary,

5) rażąco niewspółmierność kary wobec oskarżonego M. S. (1) za zarzucany mu czyn w pkt 1 wyroku, tj. za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnej 1 roku pozbawienia wolności, z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, takich jak przyznanie się przez niego do zarzucanego mu czynu, złożenie obszernych wyjaśnień, czy wreszcie działanie przez oskarżonego w stanie silnego

wzburzenia emocjonalnego podyktowanego poczuciem krzywdy w związku z dokonaną na szkodę oskarżonego, prawdopodobnie przez pokrzywdzoną, kradzieżą znacznej kwoty pieniędzy.

Mając na uwadze powyższe obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 poprzez orzeczenie kary łagodniejszej, tj. kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane oskarżonemu przestępstwo;

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 2,3 i 4 wyroku;  
ewentualnie

odstąpienie od wymierzenia kary, względnie wymierzenie łagodniejszej kary lub też zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary odpowiadającej stopniowi winy oskarżonego, uwzględniając motywacje i sposób zachowania się oskarżonego oraz zachowanie się pokrzywdzonego, w stosunku do zarzucanego oskarżonemu czynu opisanego w pkt 4 wyroku;

ewentualnie

- uchylene zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Wniesione apelacje okazały się oczywiście bezzasadne.

Na wstępie należy zauważyć, iż Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, a na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy do przypisanych oskarżonemu czynów zastosował też prawidłową kwalifikację prawną. Należycie przy tym wykazał winę i sprawstwo oskarżonego M. S. (1), a swoje stanowisko w sposób całkowicie przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wbrew stanowisku skarżących Sąd Odwoławczy nie dostrzegł w rozumowaniu Sądu I instancji żadnych błędów, czy nieprawidłowości, które miałyby rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim – wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym we wniesionych apelacjach – nie ma żadnych podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych w konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków oraz zgromadzonymi dokumentami, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił.

Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu przestępstw nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na nich się oparł. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną – co trzeba szczególnie podkreślić – z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona. Nie może jej podważyć przede wszystkim apelacja obrońcy oskarżonego, która w istocie w ogóle nie zauważa i całkowicie pomija wszystko to, co legło u podstaw zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu ze szczególną mocą podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący

zaś przechodzą do porządku dziennego nad wszystkim tym, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało obszernie w motywach zaskarżonego wyroku. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w obu środkach odwoławczych Sąd Okręgowy pragnie podnieść, iż w jego ocenie z zebranego w przedmiotowej sprawie i należycie ocenionego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego wynika niezbicie, iż oskarżony M. S. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czterech czynów w postaci przypisanej im przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Przechodząc do apelacji oskarżyciela prokuratora wskazać należy, iż nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że Sąd Rejonowy błędnie wyeliminował z opisu i kwalifikacji prawnej czynu zabronionego w punkcie pierwszym art. 197 § 1 k.k.. Sąd Rejonowy w sposób logiczny, jasny, a nadto przekonujący przedstawił przesłanki, którymi się kierował wskazując dlaczego uznał zeznania pokrzywdzonych E. N. i M. L. za niewiarygodne oraz dlaczego wersja M. S. (1) jawiła się jako co najmniej prawdopodobna. Wskazać należy, iż oskarżony przyznał w jaki sposób spędził wieczór i noc w klubie nocnym (...), opisał powody, które leżały u podstawy jego agresji w stosunku do kobiet. Wersja oskarżonego mieści się w logice zdarzenia i jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, tymczasem zeznania pokrzywdzonych są w części sprzeczne wewnętrznie, zmienne, a nawet w części pozbawione logiki. Świadek K. K., chociaż w toku postępowania przygotowawczego stwierdziła, iż podczas interwencji widziała genitalia oskarżonego na wierzchu, to jednak Sąd I instancji słusznie zauważył, iż jest to o tyle mało prawdopodobne, że świadek zbliżyła się do oskarżonego M. S. (1) od tyłu, zatem do połowy odkryte pośladki, które świadek dostrzegła mogła zinterpretować jako obnażenie również genitaliów. Warto również zauważyć, iż towarzyszący K. K. świadek - P. K. nie potwierdził jej spostrzeżeń.

Prokurator oczywiście ma rację twierząc, iż powoływanie się na treść art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający w sprawie powziął wątpliwość, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, jednak sąd I instancji podjął w toku procesu wszelkie dostępne czynności zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń, ale pomimo tego rzeczywiście wątpliwości takie powziął na skutek sprzecznych relacji pokrzywdzonych i oskarżonego, przy czym wyjaśnienia oskarżonego jawią się jako najbardziej prawdopodobne.

Odnosząc się zaś do argumentacji obrońcy oskarżonego podniesionej w apelacji, iż Sąd niesłusznie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż zabezpieczone w torbie oskarżonego narkotyki w postaci zwitka papieru z zawartością marihuany zostały podrzucone przez M. L. lub E. N., wskazać należy trudno znaleźć logiczne wytłumaczenie dla takiego postępowania. Nie ma wszakże żadnej pewności, iż M. L. lub E. N. pozostawały kiedykolwiek w posiadaniu środków odurzających, tymczasem oskarżony z pewnością je zażywał przed zatrzymaniem, skoro w jego organizmie stwierdzono obecność (...). Nie uprawnione są dywagacje obrońcy jakoby podejrzenie kradzieży pieniędzy oskarżonego determinowało możliwość podrzucania mu również marihuany, w tym kontekście nie jest również jasna motywacja takiego postępowania.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje również żadnych podstaw do twierdzenia obrońcy jakoby funkcjonariusze policji w toku interwencji dopuścili się przekroczenia uprawnień. Z zeznań K. L., M. S. (3), M. N. i M. K. wynika, iż oskarżony był agresywny, szarpał się z policjantami, próbował się wyrwać, w konsekwencji założono mu kajdanki i odprowadzono do radiowozu. Okoliczności zatrzymania opisane przez tych świadków korespondują z zeznaniami P. K. oraz K. K., którzy odciągnęli M. S. (1) od pokrzywdzonej. Na agresywne zachowanie oskarżonego będącego pod wpływem alkoholu wskazywały również E. N. i M. L.. Zatem nie może dziwić, iż w czasie interwencji mogło dojść do podbicia oka i uderzenia boku M. S. (1), skoro policjanci starali się odciągnąć agresora od ofiary i musieli zastosować środki przymusu bezpośredniego. Podkreślić należy, iż oskarżony do protokołu zatrzymania z dnia 09.11.2013 r. nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, ani nie złożył zażalenia za zasadność, legalność czy prawidłowość zatrzymania, a podczas pierwszego przesłuchania, które miało miejsce w dniu 10.11.2013 r. odmówił złożenia wyjaśnień i nie podnosił okoliczności wskazujących na przekroczenie uprawnień przez policjantów. Oskarżony

przesłuchiwany przez prokuratora w dniu 10.11.2013 r. usprawiedliwiał się w kontekście postawionego mu zarzut z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k., pobicie przez policjantów, ale w żadnym zakresie nie rozwijał tego wątku, nie wskazywał w jakim zakresie i kto z funkcjonariuszy dopuścił się przekroczenia uprawnień twierdząc jedynie, iż „ma spuchnięte oko, ślady po kajdankach i boli go bok”. Oskarżony składając wspomniane wyjaśnienia starał się jedynie zminimalizować zakres własnej odpowiedzialności. Nadto w tym samym dniu oskarżony na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wyjaśnił, iż „mój stan emocjonalny był na tyle wysoki, iż nie kontrolowałem wszystkiego, co się tam działo”, nadto przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów w tym z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k., nawet nie wspominając o możliwości przekroczenia uprawnień przez policjantów. Dopiero na rozprawie w dniu 6 maja 2014 r. oskarżony zmienił wyjaśnienia utrzymując, iż używał wobec funkcjonariuszy policji wulgarnego słownictwa, ponieważ policjanci cały czas go bili. Analiza zatem wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, iż „pobicie przez policjantów” stanowiło jedynie wygodny argument pozwalający usprawiedliwić własne postępowanie, charakterystyczne jest również i to, iż twierdzenie oskarżonego, jakoby zgłosił fakt pobicia przez policjantów dyrektorowi Aresztu Śledczego w P. nie potwierdził się. W tym kontekście argumentacja obrońcy oskarżonego jakoby zachowanie oskarżonego stanowiło jego reakcję pod wpływem silnego wzburzenia, usprawiedliwionego okolicznościami, nie znajdują żadnego potwierdzenia, tym bardziej że okoliczności ewentualnego pobicia M. S. (1) przez funkcjonariuszy policji były także rozważane przez Sąd Rejonowy i w sposób przekonywujący omówione w uzasadnieniu do wyroku. Groźby, wulgarnie słownictwo ani agresja M. S. (1) wobec policjantów nie znajduje usprawiedliwienia również w kontekście braku reakcji funkcjonariuszy policji na ustne zawiadomienie ich o fakcie popełniania przestępstwa kradzieży na szkodę oskarżonego oraz braku poszukiwania E. N. i M. L.. Przypomnieć bowiem należy, iż funkcjonariusze zareagowali przede wszystkim na fizyczną agresję wobec E. N. odciągając napastnika od pokrzywdzonej. Oskarżony nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy, szarpał się z nimi, starał się uniemożliwić doprowadzenie go do radiowozu, wątpliwe jest aby w stanie pobudzenia emocjonalnego i pod wpływem alkoholu miał warunki do rozważania, jak sugeruje to obrońca, czy jego twierdzenia o dokonanej kradzieży zostały przez policjantów poważnie potraktowane oraz aby zareagować na oskarżenie o gwałt. Jest oczywiste, iż skoro zatrzymanie miało związek z pobicie kobiet to będą one musiały zostać przesłuchane w charakterze świadków, zatem argument, iż oskarżony wulgarnym słownictwem wobec funkcjonariuszy policji zareagował na brak poszukiwania pokrzywdzonych jest całkowicie niedorzeczny.

Sumując, zachowania oskarżonego w żadnym zakresie nie można było uznać jedynie za „niewłaściwe”, jak sugeruje obrońca, przeciwnie oskarżony swoim zachowaniem w pełni wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu z art. 226 § 1 k.k., a w konsekwencji nie zaszły warunki do zastosowania przez Sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy też odstąpienia od jej wymierzenia.

Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej M. S. (1), Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzone mu kary jednego roku pozbawienia wolności za czyn z art. 157 § 2 k.k. oraz występki z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., są słuszne, wyważone i nie sposób uznać ich za nadmiernie wygórowane. Sąd Rejonowy bezbłędnie wziął pod uwagę przy wyrokowaniu wszystkie okoliczności łagodzące (tj. częściowe przyznanie się do zarzucanych mu czynów, złożenie obszernych wyjaśnień oraz to, iż czynu dopuścił się powodowany poczuciem krzywdy) i obciążające (tj. dotychczasową karalność oskarżonego w tym z art. 157 § 2 k.k., działanie w okresie próby za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k., działanie pod wpływem alkoholu), nadając im stosowną wagę i rangę. Ustalając wymiar kar jednostkowych oraz kary łącznej w stosunku do oskarżonego Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonych) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Przy określaniu wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłwić oskarżonemu nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw i winno spotkać się z nieuchronną karą. Sąd Rejonowy słusznie w uzasadnieniu wskazał kładąc nacisk na represyjny charakter kary, iż dotychczas stosowane wobec oskarżonego kary, w tym z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, ale i kara bezwzględnie wykonywana, nie wywarły na oskarżonym większego wpływu, bowiem oskarżony dopuścił się w omawianej sprawie aż czterech przestępstw. W konsekwencji zarzuty obrońcy oskarżonego w tym zakresie nie mają żadnego uzasadnienia i nie mogły wywrzeć oczekiwanych przez skarżącego rezultatów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy nie dopatrył się żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w całej rozciągłości w mocy, uznając jednocześnie obie wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, iż apelacja oczywiście bezzasadna, o której mowa w art. 457 § 2 k.p.k., to taka apelacja, co do której w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k., przy czym zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy z oceną trafności uchybień, jakie zostały podniesione w środku odwoławczym (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek „Kodeks postępowania karnego”, tom II, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2004 r., str. 716 i n.). Jak wcześniej zaznaczono, oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonego nie zawarli w swoich apelacjach żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pkt 2 wyroku, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 300,00 zł.

SSO Sławomir Olejnik SSO Alina Siatecka SSO Tadeusz Jaworski